

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 00000

Uspokojenie we Wiedniu

Gdy wróci porządek, zrobiony będzie bilans przewrotu
Rozumna polityka socjalistów spowodowała opanowanie sytuacji

Stanowiska kanclerza i rządu nie są zachwiane

PRAGA, 17 lipca. (Pat.) — Jak donoszą z Wiednia, w nocy kanclerz Seipel otrzymał pisemne zawiadomienie burmistrza Seitz'a, w którym ten komunikuje o powziętej właśnie uchwale organizacji socjalistycznych utrzymania strejku komunikacyjnego, oraz 24-godzinnego strejku robotników wiedeńskich w ciągu całego dnia niedzielnego. Równocześnie postanowiono wezwać robotników do zaniechania przez cały ten dzień wszelkich demonstracji i pozostawiania w domu. Komunikując o powyższym kanclerzowi, burmistrz Seitz'e równocześnie dodaje, że on osobiście nie może ręczyć za to, że istotnie żadne demonstracje nie będą miały miejsca, a dlatego, w celu uniknięcia powtórzenia się rozruchów prosi, ażeby oddziały wojskowe, strzegące parlamentu, zostały z powrotem zastąpione przez policję. Wycofane oddziały wojskowe mogłyby stanowić rezerwę, przygotowaną na wszelkie ewentualności. Równocześnie burmistrz wydał zakaz wyszynku alkoholu na obszarze gminy wiedeńskiej w ciągu soboty i niedzieli.

Dzisiaj panuje w Wiedniu absolutny spokój. Wszelkie pogłoski o zachwianem rzekomo stanowisku kanclerza Seipela i jego rządu są absolutnie nieprawdziwe.

Co mówią naoczni świadkowie?

BUDAPESZT 17 (PAT)
Statek wiedeński „Szent Istvan“ przybył 266 pasażerami do Budapesztu. Współpracownik „Pester Lloyd“ wyjechał naprzeciw statku i miał sposobność mówić z kilku wybitnymi osobistościami. Osoby te podały następujące sprawozdanie o wypadkach wiedeńskich:

Głównym gniazdem niepokoju wiedeńskich były ulice Kolowrat, Ring, Marjahilfestr., budynek opery, parlament oraz pałac sprawiedliwości. Tutaj zebrało się zgórą tysiąc demonstrantów, celem urzędzenia demonstracji przeciwko wyrokowi. Do rozlewu krwi doprowadził pewien nieszczyśliwy wypadek, mianowicie urzędnik policji trącił jednego robotnika, który na to zareagował i w następstwie został zastrzelony.

Tłum ogarnęło wielkie oburzenie, a wiadomość o rozlewie krwi robotniczej rozpowszechniła się błyskawicznie po mieście i spowodowała masowy napływ robotników do miasta. Robotnicy odrazu wybudowali barykady i zdobyli szturmem arsenał.

Socjaliści ostrzegają przed wojną domową

BERLIN, 17.7. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Wiednia, że kierownictwo partji socjalistycznej oraz kierownictwo związków zawodowych wydało odezwę, ostrzegającą robotników przed daniem posłuchu podleganiom komunistycznym, żądającym uzbrojenia całej klasy robotniczej. Socjaliści oświadczają, iż uzbrojenie wszystkich robotników w obecnej chwili doprowadziłoby do wojny domowej, do walki na ulicach robotników z formacjami wojskowymi. Wojna wywołałaby 1) nowe ofiary krwi, 2) straszną katastrofę gospodarczą, klęskę głodu i wzrost bezrobocia, 3) wydanie klasy robotniczej w rolniczych częściach kraju, gdzie socjaliści są w mniejszości, na łup faszystów, 4) poważne niebezpieczeństwo dla istnienia republiki austriackiej.

Odezwa kończy się zwrotem „Nie chcemy doczekać się tego, co przeżywa klasa robotnicza Węgier i Włoch, musimy wszelkimi siłami przeszkodzić wojnie domowej“.

We Wiedniu i okolicy ogłoszono stan wyjątkowy

PRAGA 17. PAT. „Prager Presse“ donosi, że dziś po południu rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, które jeszcze trwa. W Wiedniu i okolicy ogłoszono stan wyjątkowy. Rząd upoważnił policję do jaknajsurowszych wystąpień.

W stosunku do osób, u których będzie znaleziona broń, stosowana będzie kara śmierci.

Wiedeń powraca do normalnego życia

BERLIN, 17.7. (PAT). Korespondent biura Wolffa donosi z Wiednia, że strejk generalny w samym mieście zakończył się. Mieszkańcy Wiednia, wstając dziś rano ujrzeli, że wszystkie linje tramwajowe są już czynne. Do próby wprowadzenia zamętu, której się spodziewano ze strony komunistów, doszło tylko w 2 miejscach i to w niewielkim zakresie.

W jednej z remiz tramwajowych doszło do pewnego zatargu z komunistami, ponieważ 5 komunistycznych konduktorów odmówiło wyjechania na miasto. Konduktorzy ci zostali natychmiast zawieszani w pracy.

Kolej miejska elektryczna, autobusy i dorożki autobusowe kursują po mieście. Natomiast strejk na linjach kolejowych dalekobieżnych trwa w dalszym ciągu. Wszystkie linje kolejowe, prowadzące do Wiednia, nie działają, jednakże toczą się rokowania w sprawie podjęcia i tej komunikacji. Dziś rano odbyło się posiedzenie zarządu partji socjalno-demokratycznej, na którym omawiana była sytuacja ogólna. Jak stwierdza korespondent biura Wolffa, głównym przedmiotem dyskusji była sprawa zakończenia strejku komunikacyjnego.

Po zakończeniu konferencji udali się burmistrz dr. Seitz i pos. dr. Bauen do kanclerza Seipela, aby zapytać się go, jak rząd wyobraża sobie zakończenie strejku komunikacyjnego i na jakich warunkach uważa to za rzecz możliwą. Wiadomości te korespondent biura Wolffa otrzymał z kół socjalistycznych. Jednocześnie z tych samych źródeł korespondent dowiaduje się, że na konferencji u kanclerza Seipela postawie socjalistyczni mieli wyrazić kanclerzowi życzenia socjalistów, zmierzające do zmiany obecnego reżimu rządowego. Żądania te mają być oparte na koncesji przekazania części władzy rządowej, szczególnie w zakresie politycznym, komisji głównej parlamentu, aby w ten sposób wszystkie partje parlamentarne brały udział w odpowiedzialności.

Zadnych żądań co do usunięcia jakichś wybitnych osobistości z ich urzędów postawie socjalistyczni mieli nie stawiać.

BERLIN 17. PAT. Specjalny korespondent biura Wolffa donosi, że dzięki przywróceniu ruchu tramwajowego wygląd Wiednia jest już normalny. Restauracje i kawiarnie zostały już otwarte, zakaz alkoholu istnieje jednak w dalszym ciągu.

Tłumy ciekawych krążą po mieście, oglądając zniszczenia. Najwięcej ucierpiał spalony gmach min. sprawiedliwości, z którego zostały tylko zewnętrzne mury. Kopuła spaliła się zupełnie i sterczy tylko jej żelazne rusztowanie.

Liczba ofiar jest trzykrotnie większa od liczby ofiar rewolucji roku 1918 w całej Austrii.

Komuniści się zbroją

BERLIN, 17 lipca. (Pat.) — „Vorwärts“ w depeszy własnej, otrzymanej późną nocą, donosi, że komuniści zbroją się i przygotowują napad na policję. Na podstawie układu między policją, a partją socjalistyczną, Schutzbund objął straż nad zagrożoną dzielnicą. Okazało się to jednak niewystarczające, wobec czego policja z powrotem objęła służbę. W czasie ataku na komisariat policji na Rosenheim gasse komuniści bombardowali policję granatami ręcznymi. Równocześnie komunistyczne oddziały przypuściły atak do budynku stowarzyszenia socjalistycznego „Konradfreunde“. Wczoraj popołudniu obradował na plenarnym posiedzeniu zarząd partji socjalistycznej i komisja związków zawodowych. Na tem zebraniu zapadła uchwała, w myśl której strejk generalny ma być nadal utrzymany, aż do odwołania na kolejach, poczcie, telegrafii i telefonach. „Vorwärts“ donosi dalej, że w rokowaniach między kanclerzem Seiplem a przedstawicielem socjalistów Seitzem i Bauenem doszło do porozumienia, na podstawie którego z łona Schutzbundu ma być utworzona straż policyjna gminna. Burmistrz Seitz i partja socjalistyczna zrywają ludność do poparcia straży gminnej. Na niedzielę godz. 4 popoł. zwołane zostało wielkie zebranie socjalistycznych mężów zaufania z Wiednia i okolic. Na zebraniu tem mają zapadnąć ważne decyzje o dalszych zarządzeniach partji.

BUDAPESZT, 17 lipca. (Pat.) — Partja komunistyczna Austrii wydała odezwę, nawołującą do uzbrojenia robotników i do przyjęcia komunistów do Schutzbundu.

Oficjalny komunikat policji wiedeńskiej

Oficjalny raport policji mówi o 50 zabitych i 500 rannych. Między zabitymi znajdują się 2 kobiety. Ulica Ring i wszystkie przyległe do parlamentu i do spalonego gmachu sprawiedliwości ulice są zamknięte kordonem policji.

Główny urząd telegr. został obsadzony członkami Schutzbundu. Budynek uniwersytetu jest nienaruszony. Około godz. 4 pp. sprzedawano po ulicach Wiednia popoł. wydanie organu socjal-demokratycznego Anstrij. Pismo to zamieszczało komunikat o wydanym zakazie używania alkoholu w dniach 16 i 17. podpisany przez burmistrza miasta, Seitz'a. Hotele restauracje i kawiarnie mogą być otwarte, jednakże nie wolno tam sprzedawać alkoholu.

Cudowny metal przyszłości Samoloty i samochody będą robione z beryljum

Krótką depeszą, nadesłaną z Londynu, donosi, iż w Kanadzie natrafiono na wielkie złoża mało dotąd używanego metalu, t. zw. beryljum. Celem eksploataowania metalu, tworzącego się towarzystwo akcyjne, oparte na angielskim przeważnie kapitałe.

Telegram ten, treść którego na pierwszy rzut oka przeznaczona jest tylko dla koła nielicznych fachowców, zapowiada zdarzenie o wiele donioślejsze od rozmaitych sensacji, które towarzystwo akcyjne, oparte na angielskim przeważnie kapitałe.

Telegram ten, treść którego na pierwszy rzut oka przeznaczona jest tylko dla koła nielicznych fachowców, zapowiada zdarzenie o wiele donioślejsze od rozmaitych sensacji, które towarzystwo akcyjne, oparte na angielskim przeważnie kapitałe.

Pomiędzy 90-ciu mniej więcej znany nam chemicznymi pierwiastkami, istnieją takie, których wykrycie miało początkowo na pozór wartość czysto naukową, a nie praktyczną. Gdy np. Anglik Ramsay w wyższych warstwach atmosfery wykrył helium, nikt nie przypuszczał wówczas, iż szlachetny ten gaz, którego istnienie w powietrzu można było wykazać tylko w znikomym małych ilościach, może mieć praktyczne zastosowanie. A jednak dzisiaj helium jest jednym z najkonieczniejszych środków w komunikacji powietrznej. Gazem tym wypełniane są wielkie Zeppeliny. Helium nie jest wybuchowym, wskutek czego wyklucza niebezpieczeństwo eksplozji, tak poważne przy okrętach powietrznych, napędzanych wodorem.

Podobną jest historia metalu beryljum, który przed stu laty został odkryty przez chemika niemieckiego Wöhlera. Od tej pory nie udało się nigdy zdobyć tego materiału w większych ilościach. Beryljum jest metalem lekkim, można powiedzieć najcięższym ze wszystkich lekkich metali. Ma on wszelkie dane na to, ażeby rywalizować skutecznie z aluminium.

Doniosłość tego faktu można ocenić, gdy się zważy, że obecna epoka stoi pod znakiem lekkich metali, i że wszystkie zdobycze techniki, związane z opanowaniem przestworzy powietrznych, nie mogłyby być uskutecznione bez pomocy lekkich metali. Aluminium wazy jedną trzecią część żelaza, posiada więc w każdym razie wagę dość znaczną. Od wielu lat dąży technika do metalu lżejszych. Przez pewien czas, myślimo o magnezjum i tworzone kombinacje tego ostatniego z aluminium, które byłyby wprawdzie lżejsze od aluminium, okazały się jednak bezużyteczne w zastosowaniu praktycznym.

Beryljum otwiera dla świata techniki nowe zupełnie perspektywy. Waży ono o jedną trzecią mniej aniżeli aluminium. Jest o wiele twardszy od swego rywala, prawie tak twardy, jak szkło, a równocześnie

nie fantastycznie wprost ciągliwy. Można zrobić tak cienkie płytki z beryljum, iż grubość ich jest zaledwie ułamkiem jednej dziesiątej milimetra. Promienie Röntgena przenikają ten metal z największą łatwością.

Rozpowszechnieniu beryljum przeszkadzała dotąd wysoka cena tego metalu. Jeszcze przed jakimś 80-ciu laty, gram beryljum kosztował 80 razy więcej, aniżeli gram złota. Był to może najkosztowniejszy metal na świecie.

Złoża beryljum w Kanadzie, mają być bogatsze od wszystkich innych na świecie. Dzięki sprawnemu zorganizowaniu akcji eksploataowania tego metalu, potrafi on niechybnie w niedługim czasie walczyć zwycięsko z aluminium. W Ameryce już dziś mówi się o budowie samolotów i samochodów z tego cennego metalu. W każdym razie jest to metal przyszłości, a od stosownego jego wykorzystania, zależą rozmaite cuda przyszłej techniki.

Miljony, na których ciąży przekleństwo Tragiczny spadek w rodzinie amerykańskiego milionera

Istnieją podobno brylanty, do których przywiązane jest jakieś tajemnicze przekleństwo, przechodzące z pokolenia w pokolenie, na wszystkich właścicieli klejnotów. Znana jest również historia pewnej młodziwki londyńskiej, która przypłaci straszne nieszczęście każdemu, co odważy się ją sfotografować. W świeżej pamięci mamy jeszcze głosia zemsty Tutankhamena, który tyle nieszczęścia przyniósł śmiałkom, kuszącym się o wykrycie tajemnic grobu...

Obecnie nadchodzi z Ameryki wiadomość, o pewnym przedzielnym spadku, który ma w sobie jakąś tajemniczą, niewytłumaczoną grozę. Miljony dolarów przechodzą szybko z rąk do rąk, każdy bowiem właściciel tych bezcennych skarbów cieszy się nimi tylko przez krótką chwilę, poczem umiera tajemniczo nagłą śmiercią, pozostawiając to groźne dziedzictwo swej spadkobienicy, którego niebawem spotyka ten sam okrutny los.

Bez wątpienia cała ta historia brzmi jak jakiś fantastyczny roman. A jednakże faktem jest niezbitym, iż istnieje jakiś niewytłumaczony związek pomiędzy posiadaniem wymienionych wyżej milionów dolarów a tragicznym losem ich właścicieli, z rodziny Hicking. Wszyscy posiadacze tego majątku skończyli przez los okrutny, i wszyscy pomarli w młodym wieku.

Sensacyjny proces spadkowy, rozgrywający się obecnie przed sądem w Chicago, ponownie wytknął grozę tajemniczego przekleństwa, ciężącego na rodzinie Hicking. Twórcą majątku, o którego posiadanie spiera się teraz cała falanga krewnych, był kalifornijski właściciel kopalni Samuel Hicking. Jako zupełnie ubogi człowiek, z tysiącem innych „łowców szczęścia”, przybył on do Kalifornii, aby poszukiwać złota. Działo się to w tych czasach, w których pierwsze pola złota, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, wykryte zostały w Kalifornii.

Samuelowi Hicking dopisało początkowo wyjątkowe szczęście. W krótkim przeciągu czasu zdobył on 50 tys. dolarów i opuściwszy Kalifornię, poświęcił się spekulacji gieł

dowej. W niewielu latach zdołał on w olbrzymi sposób pomnożyć swój majątek. Zakupywał to nowe tereny w Chicago, eksploatował coraz to inne przedsiębiorstwa.

Nowo upieczony milioner, miał opinię złego człowieka. Posiadał on syna jedynaka, który miał być wyjątkowym spadkobiercą fortuny ojca. Chłopak zakochał się w biednej zupełnie dziewczynie, gdy zaś groźny ojciec - milioner nie chciał ani słyszeć o tym małżeństwie, młodzieniec popełnił samobójstwo w pokoju hotelowym. I wówczas to — tak głosi tradycja — nieszczęśliwa matka zmarłego tragicznie młodzieńca, rzuciła przekleństwo na dollanową fortunę swego męża.

Skutki tego przekleństwa nie dały długo na siebie czekać. W kilka miesięcy zaledwie po samobójstwie syna, milioner Samuel Hicking, w czasie swej podróży do Pensylwanii, został zamordowany przez bandytów. W parę lat później, żona jego zmarła także śmiercią nagłą w czasie katastrofy pożaru wielkiego hotelu, w którym się znajdowała. Tragiczne miliony Samuela Hickinga przeszły teraz z kolei na siostrzeńca zmarłego Krezusa. Młodzieniec ten był namiętnym myśliwym. Cały proces obejmowania spadku pozostawił

Doniosłe zmiany w procedurze podatkowej nastąpią w najbliższych dniach

Według informacji czynników miarodajnych w najbliższym czasie będzie mogła izba skarbowa w Łodzi całkowicie zmienić dotychczasowe uciążliwe dla płatników przepisy w sprawie pobierania rat poszczególnych podatków.

Raty pobierane na poczet poszczególnych podatków nie będą już zaliczane na rzecz procentów za zwłokę i kosztów egzekucyjnych lecz na poczet samych kwot podatkowych. Dotychczas bowiem poszczególne raty zali-

czane stałe na odsetki od zaległości i koszty egzekucyjne, przez co same kwoty podatku nie ulegały żadnemu zmniejszeniu, lecz rosły z powodu narastania procentów.

Nowe zarządzenie zniesie ten dotychczasowy uciążliwy dla podatników system. (e)

Wykrycie sprawy uszkodzenia obrazu Matejki w Warszawie

Z Warszawy donoszą nam: Za raz po uszkodzeniu arcydzieła Matejki „Batory pod Pskowem” w Zachęcie, policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia przestępcy. Wczoraj w nocy policja aresztowała na Starem Mieście 21 niejakiego Wojciecha Sikorskiego, który się podaje za pu-blicystę. Pochodzi z Lidy, przybył do Warszawy z Krakowa w roku 1920 i od marca b. r. pracuje w magistracie. Sikorski przyznał się do wandalskiego czynu.

Ze słów Sikorskiego wynika, iż uszkodził obraz Matejki dlatego aby zwrócić na siebie uwagę całej Polski. Napisał bowiem książkę „Określenie śmierci”, której mu nikt nie chciał wydać.

Nocne dyżury w aptekach

Dzisiaj, w poniedziałek, w nocy, dyżurną następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska nr. 15), K. Gaentner (Cegielniana nr. 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Ogród Grand-Hotelu.

Dzisiaj! o godz. 8.30 wiecz. Dzisiaj!

Wielki koncert symfoniczny

Dyrekcja: T. RYDER. Solistka MARJA DOLSKA (śpiew) W programie: Czajkowski: Symfonia VI (patetyczna); Arja z op. „Pikowa Dama”; Verdi: Arja z op. „Trubadur”.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.

Od wtorku dnia 12-go lipca do poniedziałku 18 lipca włącznie

„Kochanka gwardzisty”

w 8-miu wielkich aktach. W roli głównej: Constance Talmadge.

ANONS! Następnym program: „Lukrecja Borgja” Powiększona orkiestra.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po pol.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinot. „CZARY”

Ważny na dzień 18 lipca 1927 W programie obraz: „Dom warjatów”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

Spodziewany przyjazd następcy tronu angielskiego do Zakopanego

Z Zakopanego donoszą nam: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w bieżącym sezonie przybyć ma do Zakopanego, przy sposobności zamierzonej podróży po Polsce, ks. Walji, następcę tronu angielskiego.

Zamierzony przyjazd dostojnego gościa do letniej stolicy Polski budzi wielkie zainteresowanie.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 18 lipca 1927 W programie obraz: Jego zapomniana żona

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

Nowy regulator ruchu ulicznego w Warszawie



Ruch kierowany jest przez policjanta jednostronnie z przerwami dla publiczności, dla której znajduje się specjalne przejście, zakończone białymi liniami

Pięć ofiar pijackiego szału

Wzburzony tłum chciał ukamienować zbrodniarza

Z Warszawy donoszą: Ulica Wronia w pobliżu domu nr. 32 była wczoraj późnym wieczorem widownią rzadko notowanej krwawej rzezi, której dokonał jeden człowiek. Był to Jan Szmidt, pracownik rzeźni na Solcu, zamieszkały właśnie w domu nr. 32 przy ul. Wroniej. Wrócił on z miasta pijany do nieprzytomności. Gdy miał już wejść do bramy, nagle zawrócił i z obłąkanym rykiem rzucił się najpierw na wracającego do domu Mieczysława Prokopowicza (Wronia 30) i nożem rzeźnickim zadał mu siedem ciężkich ran. Po dokonaniu szalnego czynu rzucił się na drugiego przechodnia

Kazimierza Lasockiego (Wronia 21) i zadał mu ciężką ranę w okolicę serca.

Następnie ranił Leżę w szyję Stanisława Pawłowskiego (Wronia 30), w rękę Wincentego Jawonowskiego (Wronia 32) i w klatkę piersiową Stefana Rajkowskiego (Wronia 30).

Na miejscu krwawej rzezi zgromadził się tłum dochodzący do 1000 osób, przybył niezwłocznie oddział 10 policjantów z VI komisarjatu i nadjechały do 5 ofiar trzy karetki pogotowia.

Wobec groźnej postawy tłumy Szmidt uciekł do mieszkania, w którym się zatarasował. Pogotowie przewiozło dogorywa-

jących Prokopowicza i Lasockiego do szpitala na Czystem, Leżę rannych zaś do Dzieciątka Jezus.

Policja tymczasem wtargnęła do mieszkania Szmidta, który leżał już rozbebrany w łóżku i udawał, że śpi. Gdy wyprowadzono go przed dom, tłum rzucił się na zbrodniarza, chcąc go złymcować, równocześnie zasypał go gradem kamieni.

Oczywiście kamienie te spadały i na głowy policjantów, którzy z trudem zdołali zaprowadzić porządek i ujętego odstawić do aresztu. W areszcie po opatrunku, udzielonym przez lekarza pogotowia, Szmidt niezwłocznie zasnął.

Spowiedź żony urzędnika z tajemnic głodowego budżetu

Jak wyżyje z rodziną za 3 zł. 94 gr.

Do aktualnej sprawy podwyżki uposażenia urzędników państwo wyciągnęliśmy ilustrację, która wystarczy winna za wszelkie argumenty.

W skromnej prozie — ileż prawdy życiowej, nędzy i grozy!

— Mąż mój — pisze żona urzędnika — jest urzędnikiem państwowym XI stopnia służbowego. Tacy urzędnicy stanowią 75 proc. ogółu urzędników

Pobory jego po odciążeniu podatku dochodowego i opłaty emerytalnej wynoszą

252 zł. 40 gr.

Miesięczny budżet domowy składa się z następujących pozycji:

opłata szkolna za dziecko	44.—
komorne	31.—
światło	7.50

węgiel, drzewo	7.30
spirytus do palenia	1.05
dodatki do prania bielizny	7.—
gazety	2.—
papierosy męża	5.—
rata za obuwie lub ubranie	15.—
tramwaje męża do biura	3.—
procenty w lombardzie	8.—
zł. 130.85	
Pozostaje	
na życie na 30 dni dla 3 osób	121 zł. 55 gr., czyli 4 zł. dziennie.

Radzę sobie pisze dalej żona urzędnika — jak mogę i umiem, a całodzienne nasze pożywienie z małymi wyjątkami składa się z następujących produktów:

1 klg. chleba	70 gr.
1 litr mleka	50 „
pół klg. mąki	54 „

1 klg. kartofli	25 „
ćwierć klg. słoniny	95 „
ćwierć klg. cukru	33 „
5 dkg. masła	30 „
ćwierć klg. kaszy	30 „
sól, pieprz, etc.	7 „
zł. 3.94 gr.	

W dni, w które kupuję herbatę lub jaki drobiazg do domu, kajak dla dziecka, igły czy nici, pozbawiamy się masła lub słoniny. To też żyjemy okropnie.

Mąż jedzie do pracy o szklance herbaty z kawałkiem chleba, suchy chleb zabiera do biura, a na obiad dostaje trochę kaszy lub zacierek na okraszanej wodzie i kilkanaście przysmażonych kartofli.

Tramwajarze domagają się 25 proc. podwyżki

Termin dla odpowiedzi dyrekcji ustalony został na 1 sierpnia

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie tramwajarzy, na którym obszernie omawiano sprawę wystąpienia z akcją o podwyżkę płac.

Pan Krawczyk zreferował sprawę wystąpienia o podwyżkę płac, przyczem wskazał, że od roku 1924 pracownicy tramwajowi nie otrzymywali żadnych podwyżek, podczas tego kiedy pracownicy w innych instytucjach wielokrotnie już podwyżki otrzymywali.

Tramwajarze dotąd nie upominali się o podwyżkę, lecz obecnie kiedy szalony wzrost drożyzny zredukował do minimum rch zarobki, akcja podwyżkowa jest bezwzględnie konieczną.

W rezultacie należy zażądać stanowczo 25 proc. podwyżki płac.

W dyskusji nad tą sprawą poszczególni mówcy wskazywali, iż dłużej za swe głodowe pensje żyć nie mogą, wobec czego gotowi są podjąć ostrą walkę o uzyskanie podwyżki.

Uchwalono tedy wystąpić z memorjałem do dyrekcji K. E. Ł. o bezwzględne podwyższenie płac o 25 proc. z dniem 1 sierpnia. W razie gdyby dyrekcja odpowiedziała odmownie, w dniu 1 sierpnia zostanie ponownie zwołane walne zebranie, na którym zapadnie uchwała o dalszej akcji. (i)

Straszna zbrodnia we wsi Krzywie

W stanie nietrzeźwym zastrzelił przyjaciela

W dniu wczorajszym wieś Krzywie pod Zgierzem była, widownią straszliwej zbrodni, będącej skutkiem zbyt wielkiego nadużycia alkoholu.

Zamieszkali w sąsiedniej wsi Chełmy, zamężni wieśniacy Reinhold Agater i Józef Majtczak postanowili wesoło spędzić dzień niedzielny.

Agater zaprosił Majtczaka, z którym żył w serdecznej przyjaźni do siebie na wódkę.

Libacja była suta. Obydwaj wypili 2 butelki spirytusu.

Mocno podchmieleni postanowili wybrać się w odwiedzinach do znajomego swego niejakiego Wojtasika, zamieszkałego w domu Beckiera we wsi Krzywie.

Agater odzyskał świadomość tego co się dzieje.

Rzuciwszy rewolwer z okrzykiem: „Zabiłem przyjaciela“, wybiegł z chaty i skrył się w pobliskim lesie.

Na skutek alarmu wszczętego przez Wojtasika, biegli się sąsiedzi, którzy pośpieszyli z pomocą ciężko rannemu Majtczakowi.

Przewieziono go do szpitala w Zgierzu w stanie beznadziejnym.

O dokonanej zbrodni powiadomiono natychmiast komendanta policji na powiat łódzki podkomisara

Nowaka, który wyjechał na miejsce w celu przeprowadzenia dochodzenia i zarządzania pościgu za bieżącym mordercą.

Poszukiwania nie dały rezultatu. O godzinie 7 wieczorem na posterunek policji w Radogoszczu przybył zbiegły Reinhold Agater i oświadczywszy, że zastrzelił przyjaciela oodał się sam w ręce policji.

Zakutego w kajdany późnym wieczorem przewieziono go do Łodzi i osadzono w areszcie przy wydziale śledczym. (r)

Zaostrzenie strejku robotników budowlanych

przez wycofanie sił pomocniczych

W dniu wczorajszym w sali kinowej Imperjal odbył się walny wiec strejkujących robotników budowlanych. Jako referent wystąpił p. Osiński, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował przebieg akcji, trwającej z przerwami od r. 1924.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele robotników poszczególnych zawodów, m. in. i włókniarze, którzy wskazywali że obecnie jest odpowiednia pora do wszczęcia ogólnego strejku, gdyż przeży-

wamy okres, w którym płace robotników wszystkich bez wyjątku zawodów są niewystarczające. Wobec tego, w razie gdyby strejk robotników nie został w dniach najbliższych zlikwidowany, akcja powszechna zostanie urzeczywistniona.

W rezolucji postanowiono strejk zaostrzyć, wycofując pozostałych jeszcze robotników, należących do sił pomocniczych, a zatrudnionych przy budowach.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (fala 1111 mtr.) — 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program

15.00 — Komunikat gospodarzy i meteorologiczny, nad program

15.20—17.20 — Przerwa

17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Szkoła średnia ogólnokształcąca dla dziewcząt“ z działu „Pedagogika i wychowanie“, wykl. p. Kazimierz Pieracki

17.45—18.00 — Nad program i komunikaty.

18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“

19.00—19.15 — Komunikaty PAT.

19.15—19.35 — Rozmańtości

19.35—20.00 — 8-ma lekcja języka francuskiego według podręcznika prelegenta prof. Lucien-Roquigny

20.00—20.15 — Komunikat rolniczy.

20.15—20.30 — Przerwa

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa

Ozmińskiego, Lucyna Robowska (fort.), Lucjan Budkiewicz (wiołoncz.), Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Urstein (akompanjament).

Część I: 1) Ant. Dworzak: Uwertura do opery komicznej „Szelm Sedlak“, wyk. orkiestra, 2) Ant. Dworzak: Trio fortepianowe, op. 90 (Dumki), a) Lento maestoso, b) Andante, c) Andante moderato, d) Allegro, e) Lento maestoso, wykonają pp. Dworakowski, Budkiewicz i Robowska

Część II: 3) a) Fibich: Poemat, b) Dworzak-Kreisler: Taniec słowiański, G-dur, nr. 3, c) Drdla: Serenada nr. 3, wykona p. J. Dworakowski, 4) a) Dworzak: Largo z 5-ej symfonii, b) Smetana: Sceny weselne: 1) Pochód weselny, 2) Narzeczeń, 3) Uroczystość weselna, wykona orkiestra.

22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT'a, nad program.

Ilustracja nasza przedstawia ogólny widok Jerozolimy. Widać kościół grobu świętego, w którym znajduje się grób Zbawiciela

Waląca się Jerozolima



Ilustracja nasza przedstawia ogólny widok Jerozolimy. Widać kościół grobu świętego, w którym znajduje się grób Zbawiciela

W sprawie kredytów budowlanych

wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja

W najbliższych dniach udaje się do Warszawy specjalna delegacja stow. kupców i przem. województwa łódzkiego w celu podjęcia energicznej akcji, w kierunku uzyskania wydatniejszych kredytów budowlanych.

Jak się bowiem okazuje Bank gospodarstwa krajowego wyznacza kredyty budowlane dla Łodzi z opóźnieniami, podczas gdy w Warszawie sprawy te wyglądają zupełnie inaczej. Stolica wykańcza cały szereg gmachów, a kredyty na ten cel na przeciąg całego sezonu są zapewnione. Dzięki temu stanowi rzeczy Warszawa pochłonęła już 2/3 ogólnej sumy, podczas gdy Łódź kredyty otrzymuje w małych

kwotach, niewystarczających na realizację budowanych domów.

W środę odbędzie się w związku handlowców polskich organizacyjne zebranie w sprawie powołania do życia na terenie Łodzi banku budowlanego. Energiczną inicjatywę w tej sprawie podjęły organizacje społeczne oraz współdzielnie budowlane, które dążą do uzyskania wydatniejszych kredytów budowlanych dla Łodzi, pomijanej dotąd całkowicie przez czynniki miarodajne. Po ukonstytuowaniu się nowego banku, Łódź dla akcji budowlanej będzie mogła przyciągnąć kapitały zagraniczne, co przyczyni się do szybszego ożywienia ruchu budowlanego. (e)

Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek jedno z ostatnich w obecnym sezonie przedstawienie „Cnotliwej Zuzanny“ po cenach najniższych (od 30 do 80 groszy).

Jutro poraz ostatni „Cnotliwa Zuzanna“. Mimo powodzenia schodzi ona z afisza, ustępując miejsca sztuce Mniskówny „Trędowa“ którą dyrekcja wznawia jedynie na kilka przedstawień.

OGRÓD GRAND - HOTELU.

Dziś, w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 8 m. 30 wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny, pod dyrykcją T. Rydera, solistka Maria Dolska (śpiew).

W programie:

Czajkowski: Symfonia VI (patetyczna) arja z op. „Pikowa dama“.

Verdi: arja z op. „Trubadur“.

Koncert powyższy wywołał w mieście wielkie zainteresowanie.

Ogłoszenie.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty murarskie wraz z izolacją fundamentów przy budowie gmachu teatralnego na placu miejskim, położonym przy zbiegu ulic: Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej (park Kolejowy).

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na roboty murarskie przy budowie Teatru Miejskiego w Łodzi“ składać należy w terminie do dnia 26-go lipca 1927 roku godz. 12-ej w Biurze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego (Magistrat m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój Nr. 14, gabinet wicedyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowskiego).

Słabe kosztorysy wydaje oraz wszelkich informacji udziela kierownik budowy p. arch. D. Lande, Al. Kościuszki 69, codziennie w godz. od 15 do 17-ej.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

O terminie otwarcia ofert osoby zainteresowane zostaną w swoim czasie poinformowane pisemnie. 5275—2

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi.

Przewodniczący Sekcji Budowlanej Komitetu (—) Inż. Golec.

Przewodniczący Komitetu Wiceprezydent m. Łodzi (—) W. Groszkowski.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 18 lipca 1927

W programie obraz: „Targowisko życia“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 16z do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 18 lipca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 30 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Ł. K. S. II - TURYSKI II 2:1 (0:1)

Zawody powyższe były jedynym poważniejszym spotkaniem, które zdołało zainteresować szerszą publiczność. Rywalizacja, jaką od szeregu lat prowadzą między sobą pierwsze drużyny powyższych klubów, rozszerzyła się i na zespoły rezerwowe. Fioletowi początkowo nie przywiązywali specjalnej wagi do mistrzostw okręgowych, jednak ostatnio sukcesy drugiego obozu wprawiały wszystkich w miłe zdumienie.

Klasa gry, jaką widzieliśmy wczoraj, jest miśsiety u nas niecodziennym widowiskiem. Wspaniałe kombinacje fioletowych, ich niezwykle zgranie i zrozumienie, przy bojuwości czerwonych wytworzyły grę piękną, która wartością swą wyprzedziła niejeden nudny i chaotyczny mecz extra - klasy. Grę psuły dość częste faule Ł.K.S., w których prym wiodł „niezrównany” pod tym względem Stollenwerk (zarząd Ł.K.S-u winien większą nieco uwagę zwrócić na zachowanie się gracza tego na boisku, gdyż przynosi on tylko ujemny barwom, których mienić się być obroncą).

Ł.K.S. wystąpił w bardzo silnym składzie: Sobociński - Kowalczyk, Kowalski - Brzeski, Otto, Kalkiet - Stollenwerk, Miłkołajczyk, Hoff-

man, Jańczyk, Śledź II, lecz mimo to nie wykazywał żadnej wyższości, przeciwnie w pierwszej połowie gry fioletowi przeważali i jeśli opuścili boisko jako pokonani, to mogą to zawdzięczać niebywalemu wprost szczęściu, jakże sprzyjało barwom czerwonym. Sądząc z przebiegu gry wynik już do przerwy winien brzmieć na korzyść fioletowych co najmniej 3:0.

Zespół fioletowych mocno osłabiony, widzimy w nim cały szereg graczy z 3 i 4 drużyny, nazwiska ich nic nam nie mówią, gdyż nie są wogóle znane: Michalski - Włodarczyk, Kokosiński - Klim, Szulc, Altog - Świętoślowski, Frydman, Magin, Stefański, Melker. Mimo to fioletowi zaprezentowali się z jaknajlepszej strony; dotychczas niktby nie przypuszczał, iż w rezerwowych drużynach Turystów ukryty jest tak świetny nabytek, który już w niedługim czasie po przejściu odpowiedniej szkoły pod kierownictwem trenera może zasilić pierwszą drużynę.

Drużyna Ł.K.S. ma już swą wyrobioną markę co do formy i klasy gry i jest zbyt znana na naszym gruncie, to też nie poświęcamy jej wiele miejsca, podkreślamy natomiast specjalnie nadspodziewaną formę fioletowych, o których do tej pory mało kto co wiedział.

Grę rozpoczynają Turyski: krótkie pociągnięcia, precyzyjne kombinacje, doskonałe wysuwanie piłek wprowadza w podziw. Odnośność się wrażenie, iż gra pierwszorzędnego zespołu, nie drużyna rezerwowa. Nic też dziwnego, iż fioletowi przeważają. Atak Turystów ma jednak swój słaby punkt: jest to lewa strona, która niejednokrotnie zawodzi. Frydman okazał się doskonałym łącznikiem; jego gra głęboko obmyślana, zaletudnianie pomocy, wyrabianie pozycji, czyniły z niego najlepszą faktycznie jednostkę na boisku, natomiast jako strzelec zawodził nieco.

Również i Magin swą grą do przerwy zataił niekorzystne wrażenie spowodowane swymi poprzednimi występami, okazał on się dobrym kierownikiem napadu. W 10 min. Stefański przechodzi przez obronę Ł.K.S. i już zdaje się, że Turyski uzyskują prowadzenie, lecz nie potrafi on strzelić do pu-

stej bramki, niewiadomo jakim sposobem posyłając piłkę w aut.

Stopniowo czerwoni otrząsali się z przewagi, gra się wyrównuje. Kilka dogodnych pozycji marnuje Miłkołajczyk, grając bez głowy.

Strzały Jańczyka i Miłkołajczyka broni Michalski, który swymi niepotrzebnymi niekiedy wybiegami stwarzał momenty groźne i komiczne zarazem.

W 30 min. z podania Frydmana następuje przebieg Magina, który, mimo robinsonady Sobocińskiego, uzyskuje pierwszą bramkę dnia.

Do przerwy jeszcze fioletowi wytworzyli groźne dla czerwonych momenty, lecz nadzwyczaj szczęśliwa gra Sobocińskiego i Kowalskiego nie pozwala na zmianę wyniku.

Po przerwie czerwoni dyktują tempo, znać w nich lepszy zasób sił fizycznych, podczas gdy fioletowi stopniowo „puchną”. Szybkim atakiem czerwonych nie może sprostać obrona Turystów często interwenjuje Michalski zadziwiając nadzwyczajną czystość chwytu i dobre ustawianie się. Już w pierwszych minutach Włodarczyk zawiąza rękę. Rzut karny bity przez Stollenwerkę broni brawurowo Michalski. Po rzucie sportym przerywa się Jańczyk i nadzwyczajnie ostrym strzałem oddanym z bliska, tak że Michalski mimo wysiłków nie był w stanie go obronić, wyrównuje.

Zdobywcą drugiej bramki zwycięskiej okazał się Jańczyk. Turyski dokładają wszelkich starań by wyrównać, lecz brak już im sił. Strzał Magina trafia w słupek, strzały Świętochowskiego mijają się z celem. Czerwoni nacierają teraz z wawo, liczne ataki uwiecznione celnymi strzałami Miłkołajczyka, Hoffmana lub Śledzia stają się łupem doskonałego Michalskiego, który nie dopuścił już do zmiany wyniku.

Sędziował p. Izrael. Publiczności 500 osób.

W zespole czerwonych wyróżnił się Kowalczyk, pomoc z wyjątkiem Otta, oraz Hoffman, Jańczyk i Śledź. Dzięki zwycięstwu Ł. K. S. dotychczas bezkonkurencyjnie prowadzi w mistrzostwie I ligi okręgowej.

W.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Pierwszy dzień wyścigów konnych udał się znakomicie. Dopisała sura, dopisała publiczność, dopisał program, który w niezwykłym napięciu trzymał widzów. Na inaugurację sezonu zjechało się kilkuset gości z prowincji, a po ciąg z Warszawy, przybył przepelniony. Z górą siedem tysięcy widzów zapełniło widownię.

Ciekawy nad wyraz program dnia pierwszego, rozpoczęto biegiem:

Hurdle — race na dystansie około 2200 mtr. o nagrodę 800 zł.

Bieg zakończył się zwycięstwem kl. Kirkes, II biały Jermiotta, III Bina tot. zw. 74 zł. fr. 11 i 10 zł.

Bieg II na dystansie 1600 mtr. nagr. 900 zł. I Amor, II Ententa, III Iwo, IV Dżisna i V Hajdamak. Tot. zw. 36 zł. fr. 16 i 14 zł.

Bieg III. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2100 mtr. I Boruta, II Pan Prezes III Florestan, IV Terefero. Tot. zw. 32 zł., fr. 14 i 13 zł.

Gonitwa czwarta. Bieg płaski na przestrzeni 1600 mtr. o nagrodę 700 zł. Na starcie osiem koni. W ładnym tempie wyruszono ze startu. Po zacietej walce na prostej, pierwszy na taśmnie jest og. Edzio stajni Michała Róga dosiadany przez j. Grudę. Totalizator płacił: zwycięzcy — 26 zł. we franc. 13 zł. Drugą na mecie była kl. La Monteria H. bar. Maltzana za którą tot. franc. płacił 15 zł. Trzecim był Demagog, og. H. Cichowskiego i Bronikowskich. Tot franc. płacił 19 zł.

Gonitwa piąta o największą nagrodę dnia, zł. 2500, bieg steeple — chase na przestrzeni około 3200 mtr. był najciekawszą konkurencją dnia. Zgromadził on na starcie osiem koni. Emocjonujący ten bieg, przyniósł największą wygraną dnia w totalizatorze. Faworytami ogólnym była kl. Signorina Romanelli Młodckiego dosiadana przez por. Kozłowskiego i kl. Wima kl. A. hr. Morszlyna. Tymczasem niespodziewanie na mecie pierwszy jest og. Boston Cierpickiego dosiadany przez Raniewicza. Tuż z nim biegł og.

Gwałt dosiadany przez Ignaszewskiego. Gwałt jest własnością Lewandowskiego. Chobot-grono oficerów 9 płk. dosiadany przez por. Błaszczaka przybył trzeci. Tot. zw. płacił 76 zł. we francuskim: 22, 54 za drugiego i 28 za trzeciego.

Gonitwa szósta na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 600 zł. wzbudziła wielkie zainteresowanie, na starcie zjawilo się bowiem jedenaście koni. Rozpoczęto bieg w zawrotnym tempie. Na czoło wysunął się Fez ze stajni „Lubicz”, który niemal do samego końca prowadził, ulega jednak na prostej o dwie długości doskonałemu Essaułowi H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana. Trzecim była Alfa III kl. Dydyńskiego. Tot. płacił w zwyczaj. 65 zł. we franc. 18, 47 za drugiego i 15 za trzeciego.

Gonitwa siódma steeple — chase na dystansie około 2400 mtr. zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem og. Bagneta (Gr. ofic. 1 płk. Ułanów Krechowickich), który o dwie długości wyprzedził na prostej Cetynię z 14 płk. Ułan. Jaziowieckich. Tot. zwyczajny wykazywał 17 zł. we francuskim 12 dla zwycięzcy i 12 dla drugiego.

Gonitwa ta rozgrywana była o nagrodę 700 zł.

Gonitwa ósma o nagrodę 800 zł. była emocjonującą walką na finiszu. Dystans około 2100 mtr. Na starcie 11 koni. Pierwsze miejsce zajął og. Cicero Stefana Rago przed Murmanem ze stajni „Ktery Szepietów” i Dunajcem H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana.

Organizacja wzorowa. Przy kasach totalizatorowych — ruch olbrzymi.

Dr. med.
WIKTOR ZIEGE
Akuszerja i choroby Kobiece.
Przyjmuje od 9 — 10 i od 3 — 6.
Cegielniana 19. Tel. 45-31.

Piłka nożna w kraju

Warszawa:

Wczoraj rozegrano tu zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski, Pogonią a warszawską Polonią.

Zawody prowadził b. dobrze toż zianin p. Rettig.

Warszawianie wiele pozycji za przepaścili a pod koniec zawodów spuchli, wskutek czego, mimo prowadzenia do ostatniej chwili 3:1, końcowy wynik meczu wypadł remisowo 3:3 (1:2).

Bramki strzelili dla Polonii Ałaszewski, Emchowicz i Tupalski, dla Pogoni: Bac, Słonecki i Kuchar.

Lwów:

W dniu wczorajszym Lwów rozegrał dwa emocjonujące mecze piłkarskie: przedmecz pomiędzy TKS a Czarnymi, który zakończył się zwycięstwem toruńczyków w stosunku 4:0 (3:0). Bramki uzyskał Suchocki 2, Gumowski 1 i Herb streich 1.

Sędziował p. Korngold z Krakowa. TKS wykazał nadzwyczajną poprawę formy.

Mecz pomiędzy Turystami a Hasmoną, był jedynym wielkim skandalem. Sędzia p. Łaba z Krakowa zszedł z boiska pod ochroną policji, gdyż publiczność z Hasmoni nie chciała się pogodzić z wynikiem remisowym, jaki osiągnęli Turyski w tem spotkaniu. Wynik ostateczny brzmiał: 3:3 (1:2).

Bramki uzyskali dla Turystów: Bałczewski z rzutu karnego, Walter i Marczewski z rzutu wolnego; dla Hasmoni: Steurman 2, w tem 1 z karnego i Parnes.

W Krakowie:

Rozegrano jedynie mecz towarzyski pomiędzy Ruchem górnośląskim a Wisłą. Wygrała Wisła w stosunku 4:2 (1:1). Bramki uzyskali Rejman III 2, Bałcer i Wójcik, dla Ruchu Rebusjone i Szejder.

Sędziował p. Obrubański.

Katowice:

Zawody między Ruchem a I. F. C. o mistrzostwo Polski, które miały się odbyć wczoraj, zostały przesunięte za zgodą obu klubów na termin późniejszy.

Pledy, walizy neses. podróż. Oryginalne Punktrollery
Firma „ZYGMUNT”
Piotrkowska 67 Naprzeciw Grand-Hotelu Piotrkowska 67
Poleca:
Paltta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)
Płaszczce, prześcieradła i kostjomy kąpielowe
Stale na składzie bogaty wybór:
TRYKOTAŻY
Pończoch Pullowerów
Skarpetek Sweattrów
Rękawiczek Lasek
Parasoli
Wyklnfna bielizna męska oraz wszelka galanterja
Sprzedaż na asygnaty „Szatniówki” UWADZE P. T. Klienteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty. Sprzedaż na asygnaty Banku Polskiego

Kronika sportowa

SOKÓŁ (PABJANICE) — POGON 3:1.

Mecz wskutek złej organizacji i niesportowego zachowania się graczy Pogoni zakończył się wielkim skandalem. Sędziował p. Busiakiewicz.

Wskutek zejścia z boiska 5 graczy Pogoni zawody przerywano na 5 min. przed terminem.

SOKÓŁ, ZD. WOLA — ODRODZENIE 8:1 (2:0).

Wysokocyfrowa porażka łodzian Zawody o mistrzostwo II ligi. Sędziował p. Binke.

HAKOAH — GMS, 2:2.
HAKOAH II — GMS II 3:2.

Ł. K. S. III — TURYSKI III 4:0.

Zawody o mistrzostwo II ligi okręgowej przyniosły zwycięstwo juniorkom Ł.K.S.

BURZA — POLICYJNY K. S. 4:1 (2:1).

Pabjanicka „Burza” pokonała łatwo dobrze zapowiadającą się drużynę Policyjnego K. S.

HASMONEA — RUDZKIE TSG. 3:0.

Niespodziewana porażka Rudzkiego T. S. G. Zawody o mistrzostwo II ligi okr. Z powodu złego stanu boiska zawody trwały tylko 45 minut. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

SILA — P.T.S. 4:2.

Sensacyjne zwycięstwo Sity, która w grach o mistrzostwo I ligi zdobyła pierwsze 2 punkty.

OTTO GRZELIK zagubił legitymację strażacką z II oddziału straży za № 221.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łódzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tirm zagranicznych o 100 procent drożej.